

---

# Wypowiedź ks. prof. Helmuta Jurosa

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 8/1, 331-332

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pan swoją i naszą terazniejszość potrafił odgadnąć bezbłędnie. Jest to chyba jedna z największych satysfakcji, jaka może spotkać polityka. Zrealizował Pan marzenia wielu Niemców, Polaków i Europejczyków. Dał im Pan poczucie pewności, stabilizacji, bezpieczeństwa stanowiące podstawę odczucia własnej, indywidualnej i zbiorowej godności.

Dziękuję, Panu, za to wszystko i gratuluję z całego serca tytułu Doktora *honoris causa* a czynię to w imieniu nie tylko swoim, ale również całego Dolnego Śląska. A na pamiątkę dzisiejszego dnia chciałbym Panu Premierowi przekazać herb Dolnego Śląska, historyczny, tradycyjny herb, który wolą mieszkańców naszego województwa został przywrócony jako symbol naszej regionalnej wspólnoty.

## Wypowiedź ks. prof. Helmuta Jurosa

Szanowni Państwo, w słynnym kalendarzu Kanclerza Helmuta Kohla dość wcześnie został zarezerwowany dla Wrocławia termin 11 stycznia 2000 roku. Zdecydowały o tym suwerenne postanowienia Senatu Papieskiego Fakultetu Teologicznego i wolna wola kanclerza akceptującego decyzję Senatu o przyznaniu mu godności Doktora *honoris causa*. Termin został odnotowany niezależnie od „burzy w szklance wody” politycznej i sezonowej koniunktury prowincjonalnej „Tagespolitik”. Terminarz Kanclerza Kohla był od wielu lat równocześnie kalendarium historii Europy. Także zegary we Wrocławiu odmierzają czas rytmem europejskim i wybijają godziny ważne dla kraju i całej Europy. Tysiącletni Wrocław zna proporcje czasu i potrafi ocenić wielkość wydarzeń historii. Milenium Wrocławia i chrześcijaństwa nad Odrą zbiega się z drugim Milenium narodzin Jezusa Chrystusa, cezury historii całego świata.

Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu pozostający, czy się to komuś podoba czy nie, w uniwersyteckiej tradycji tego miasta, honoruje dziś polityka i męża stanu za wybitne osiągnięcia, które zapisały się na zawsze w historii Europy datowanej po Chrystusie. Jest to słuszna decyzja dlatego, jak po głośnym zrywie „Solidarności”, jak po upadku Muru Berlińskiego nie pozostało tylko echo, tak też po Kanclerzu Kohlu nie zostaną tylko wspomnienia. Mylą się ci, którzy pochopnie twierdzą, że minęła „era Kohla”. Rzeczywistego obrazu jego historycznych i epokowych dokonań w dziejach Europy nie zdołają zdehistoryzować, zdekonstruować czy sfalsyfikować głosy wielkich i samozwańczych moralistów, którzy wspięli się na piedestał państwa prawa. Kanclerz Helmut Kohl zostanie dla opinii publicznej Europy wielkim architektem i budowniczym powojennego pokoju i porządku w Europie. Opinia publiczna Europy nie pozwoli się w tym względzie sprowadzić do rozgrywek ideologicznych i politycznych. Nie zrezygnuje ona z przeświadczenia, że Helmut Kohl jest przekonany demokratą i nieprzekupnym politykiem. Pokój i bezpieczeństwo, dobrobyt i pomyślność w demokratycznej i konstytucyjnie praworządnej Europie, która zna grecko-rzymską zasadę słuszności, będą dla nas i dla wszystkich obywateli Europy wartościami wyżej cenionymi od regulacji proceduralnych i buchalteryjnych, ich możliwe naruszenie wcale nie podważa jeszcze zaufania do państwa prawa ani nie jest samo równoznaczne z kryzysem państwa. Europę, w tej środkowej części kontynentu, w której jest położony Wrocław, na nowo moralnie przeraża swoisty totalitaryzm.

Tym razem polega on na tym, że w sytuacjach etycznie doniosłych, niemal kairologicznych, kiedy w grę wchodzi dobro wspólne Europy i świata, uruchamia się pozytywistyczną maszynę prawa. Polityk Helmut Kohl zna dylematy wyborów między prawem i moralnością. Etyka polityczna nie jest mu obca, wie, że moralności politycznej nie można zredukować li tylko do prawa stanowionego, że litera prawa pozytywnego podlega konstytucyjnie uznawanym podstawowym zasadom i wartościom: godności osoby ludzkiej, solidarności i dobra wspólnego czy sprawiedliwości społecznej. Rozterki jego sumienia politycznego między mocną wolą polityczną w sprawowaniu władzy a sądem rozumu politycznego dotyczyły zwłaszcza sfery cichej dyplomacji prowadzonej w dyskrecji i zaufaniu, w nie ujawnianiu całej prawdy w danej chwili z dala od populistycznej transparenacji i medialnego ekshibicjonizmu. Przekonanie polityczno-moralne kazało Kanclerzowi Kohlowi w czasach przełomowych i w momentach nagłych dążyć do celu w jedności Niemiec i zjednoczeniu Europy mocnymi i szybkimi decyzjami. W związku z tym, grozi mu dziś zapłacenie mandatu za przekroczenie prędkości na drodze historii.

Moralna, nielegalistyczna Europa patrzy na historyczne osiągnięcia Kohla innymi oczyma. Tym spojrzeniem dalekim od małostkowego szumu politycznego ocenił go Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu. Sądzę, że po uroczystej Mszy św. w sławnej katedrze wrocławskiej, celebrowanej przez Papieskiego Nuncjusza, wolno nam ufać, że do laurów Doktora *honoris causa* Kanclerza Kohla został dołączony odpust zupełny, jak przystało na Wielki Jubileusz Roku Świętego 2000. To radosne przesłanie właśnie stąd, z Wrocławia, i właśnie dziś kierujemy do naprawdę po europejsku myślących ludzi, myślącej opinii publicznej w Polsce i w Niemczech.

Panie Kanclerzu, proszę przyjąć gratulacje od Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, od Instytutu Politologii i Studium *Generale Europa*.

## 10. Słowo prof. Klausa Zimmera

Sehr geehrter Herr Bundeskanzler, sehr geehrter Herr Premierminister, Eminenz und Exzellenzen, sehr geehrte Damen und Herren,

Herr Bundeskanzler, ich überbringe Ihnen Dank Grüße und Glückwünsche des Deutschen Historischen Instituts Warschau, das dank Ihres persönlichen Engagements 1993 errichtet wurde. Sie haben Geschichte nicht nur studiert, sondern als Politiker Geschichte auch mitgestaltet. Historisches Bewusstsein, das Wissen um Kontinuitätslinien, um Traditionen, aber auch um Belastungen aus der Vergangenheit hat stets Ihr Handeln geprägt, gerade auch bei den beiden großen mit Ihrem Namen verbundenen Entwicklungen, der Vereinigung Deutschlands und der Vereinigung Europas. Im vergangenen Jahrzehnt sind in den europäischen Einigungsprozess auch Staaten einbezogen worden, die zuvor im Hegemonialbereich der Sowjetunion gelegen waren. Mit einigen von ihnen, wie Polen oder der Tschechischen Republik, verbindet Deutschland eine jahrhundertelange Nachbarschaft. Und doch wissen wir von unseren östlichen Nachbarn in der Regel sehr wenig. In der Perspektive eines zusammenwachsenden Europas müssen wir uns jedoch der Grundlagen bewusst sein, auf denen eine gemeinsame Zukunft aufgebaut werden soll. Hierzu zählt auch eine vertiefte Kenntnis der Vergangenheit, unserer eigenen wie der unserer Partner.